

Trasa przyrodnicza z historią w tle

Kolumna dofinansowana przez



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Choć nastaje jesień, dni są coraz chłodniejsze, a niebo coraz częściej zasnuwane chmurami, warto wsiąść w samochód i wybrać się jeszcze na wycieczkę za miasto. Przykładowo do Leszczyn, gdzie miesiąc temu oddano do użytku przyrodniczo-histeryczną ścieżkę edukacyjną o nazwie „Wśród leszczyn i śladów Bartelta”. Nie tylko spędzimy miło czas, wędrując wśród starych drzew, ale poznamy też fragment historii tego miejsca.



Spacer nową ścieżką to doskonały sposób na spędzenie wolnego czasu na łonie natury



Dzięki tablicom informacyjnym dowiemy się sporo na temat żyjących tutaj zwierząt i roślin

Wycieczka zaczyna się w pobliżu klasycystycznego dworu, zwanego zameczkiem. Stamtąd trasa prowadzi przez pozostałości parku przydworowego do imponującego dębu szypułkowego, który rośnie niedaleko stawu przy ratuszu. Tam właśnie zobaczymy jeden z najsłynniejszych w okolicy pomników przyrody – potężne drzewo o obwodzie około 4,5 metra (przy powierzchni ziemi wymiar ten wynosi nawet do 7 metrów) i wysokości 26 metrów. Poza tym w pobliżu rosną również najstarsze w powiecie rybnickim i jedne z najdłuższych żyjących w naszym województwie lipy, klony, wiąz i dęby. Do tego możemy przyjrzeć się unikatowym gatunkom ptaków wodnych, jak żyją nad stawem, a także skupiskom ciekawych owadów wodnych.

Poza podziwianiem atrakcji przyrodniczych możemy rów-

niez wzbogacić swoją wiedzę – otwarta ścieżka nawiązuje do postaci Konrada Bartelta i przybliża ciekawy, ważny fragment historii Leszczyn. Zmarły w 1906 roku Bartelt przyczynił się do rozwoju miejscowości i zasłynął jako doskonały gospodarz – jego willa w stylu włoskich budowli renesansowych, która została wybudowana w XIX wieku, już na początku ubiegłego stulecia była zaliczana do najpiękniejszych tego typu obiektów na Śląsku.

Nic więc dziwnego, że trasa jest przeznaczona przede wszystkim dla gimnazjalistów. Co jednak nie oznacza, że nie zaciekawia także starszych mieszkańców okolic i turystów.

Ścieżka w Leszczynach to kolejny etap budowanej w powiecie rybnickim sieci turystycznych i dydaktycznych tras ekologicznych na wzór ścieżek rowerowych. Wcześniej, w Przygodzynie na terenie Leśnictwa Przyszotka, wybudowano 1,5-kilometrową ścieżkę edukacyjno – przyrod-

niczą. Powstanie trasy „Wśród leszczyn i śladów Bartelta” wspomógł katowicki Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który udzielił ponad 11,6 tys. zł dotacji na zakup i montaż dziesięciu tablic informujących o ciekawych obiektach i zjawiskach przyrody oraz pokazujących historię najbliższej okolicy. Ponadto pieniądze z Funduszu pokryły koszty wydania ulotki i folderu informacyjnego.

Magdalena Majzel

Wielki ogród na zgliszczach kopalni

Na terenie Bytomia nie brakuje ogromnych, zdegradowanych przez przemysł i do dziś niezagospodarowanych obszarów poprzemysłowych, które fatalnie wpływają na wizerunek miasta. Teraz jest szansa, aby zrujnowany przez przemysł teren po kopalni Rozbark zamienić się w niezwykle oryginalny, gigantyczny ogród. Czegóż takiego jeszcze w Polsce nie było.

Od trzech miesięcy nasz region odwiedzają francuscy artyści i architekci krajobrazu, którzy na co dzień uprawiają sztukę ziemi, czyli tzw. land – art. Pod koniec września w bytomskim magistracie Jean Paul Ganem i Pierre Lussier spotkali się prezydentem miasta Piotrem Kojem, jego zastępcą Haliną Biedą i prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Gabriela Lenartowicz, aby przedstawić koncepcję rewitalizacji terenów kopalnianych. Piotr Koj, kiedy już zapoznał się z pomysłami i efektami pracy Jeana Paula Ganema stwierdził, że przemiana niszczonego obszaru na ogromny, zielony pejzaż może stanowić świetną formę rekultywacji niemal 3-hektarowego terenu po byłej kopalni Rozbark. Dzięki tej niecodziennej metamorfozie warunki życia bytomian mogłyby się poprawić, a samo miasto stałoby się bardziej atrakcyjne. Wszystko wskazuje na to, że patronat nad tym projektem obejmie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – obecna na spotkaniu Gabriela Lenartowicz wyraziła chęć współpracy. Jak powiedział-

ła, ta inwestycja może być dobrym przykładem modelowej rewitalizacji na cele przyrodnicze o dodatkowym wymiarze artystycznym, integrują-

cym mieszkańców najbliższej okolicy, a takie dzieła sztuki jak olbrzymi ogród, będący ekologicznym obrazem Bytomia i Śląska, z pewnością przyczyni się do rozpowszechnienia i realizacji podobnych projektów w regionie, a nawet w kraju.

Magdalena Majzel



Francuscy artyści przedstawili swoje pomysły prezydentowi miasta, jego zastępcy i prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach

Czym jest land-art?

Sztukę ziemi można nazwać malarstwem na gigantycznej skale – tyle, że płótnem w tym wypadku jest krajobraz, a farbami rośliny, drzewa i zboża. Muszą być one tak posadzone, aby o każdej porze roku prezentowały się okazale. W efekcie powstaje wielki obraz.

Ganem i Lussier mają już spore doświadczenie w kreowaniu ogrodów. Dziesięć lat temu pokryli swoimi „rysunkami” pola wokół lotniska im. Charles'a de Gaulle'a w stolicy Francji. Dwa lata później z fragmentu zamkniętego wysypiska śmieci w kanadyjskim Montrealu wyczarowali imponujący obraz. Teraz pracują nad nowym dziełem w zaniedbanej dzielnicy Sao Paulo. Niedawno zainteresowali się Śląskiem, a dokładniej zdegradowanymi i niezagospodarowanymi terenami Bytomia.

Instalacja solarna – dla zdrowia i kieszeni

W Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Łędzinach, największej placówce medycznej w mieście, zostaną zamontowane kolektory słoneczne. Dzięki temu zmniejszą się nie tylko koszty przygotowania ciepłej wody, ale również emisja zanieczyszczeń do atmosfery. Pożyczki i dotacji na realizację zadania udzielił Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Katowicach, który w ubie-

głym roku wsparł w naszym województwie ponad 20 inwestycji z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Kolektory zostaną zamontowane w budynku przychodni specjalistycznej przy ulicy Pokoju 17. W ostatnich latach przeprowadzono tam gruntowny remont instalacji sanitarnej, elektrycznej oraz modernizację Oddziału Szpitalnego Rehabilitacji Narządu Ruchu. Teraz rozpoczną się komple-

sowe prace związane z termomodernizacją budynku. Instalacja solarna będzie miała powierzchnię 45 m² i umożliwi przygotowywanie ciepłej wody użytkowej przy wykorzystaniu energii słonecznej – jej produkcja roczna wyniesie około 81 GJ. Efekt? Mniejsze koszty i koniec z emisją zanieczyszczeń do atmosfery.

Instalacje solarne, ze względu na ich ekologiczny charakter, są coraz bardziej popularne. Energia, jaką dzięki nim

można pozyskać nie tylko jest najtańsza i nie zaruwa środowiska, ale także nie wpływa na systemy biologiczne wód i nie powoduje powstawania nadmiernego hałasu. Do katowickiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej coraz częściej wpływają wnioski o dofinansowanie zadań z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Wiele z nich dotyczy kolektorów słonecznych, instalowanych w miejscach,

gdzie koszt montażu urządzeń zwróci się stosunkowo szybko i łatwo – czyli w obiektach sportowych, placówkach służby zdrowia czy ośrodkach pomocy społecznej.

Tylko w ubiegłym roku katowicki Fundusz wsparł budowę w naszym województwie ponad 20 inwestycji z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii – przeznaczył na ten cel 8 mln zł, z czego 2 mln zł stanowiły dotacje. To ogromne kwoty, bez których realizacja większości przedsięwzięć najprawdopodobniej nie doszłaby do skutku. Przypomnijmy – WFOŚiGW w Katowicach

pomaga beneficjentom, udzielając preferencyjnych pożyczek i dotacji. W istniejących obiektach dla jednostek sektora finansów publicznych w obiektach użyteczności publicznej dotacja może wynieść do 50% kosztów kwalifikowanych oraz do 40% dla pozostałych wnioskodawców. Z kolei w nowych obiektach jednostek sektora finansów publicznych do 40% kosztów kwalifikowanych. Co ważne, łącznie z pożyczką pomoc finansowa przyznana przez Fundusz nie może wynieść więcej niż 80% kosztów kwalifikowanych. Magdalena Majzel